

AUTORYTET RODZICIELSKI

Istotą autorytetu rodzicielskiego danego nam z chwilą przyjścia dziecka na świat jest to, że nie trzeba go egzekwować. By nie zaprzepaścić tego daru, trzeba wzbudzić w dziecku szacunek i sympatię nie posługując się siłą czy strachem. Prawdziwy **autorytet oparty musi być na: szacunku, sympatii, silnej więzi oraz bliskości z dzieckiem.**

Małe dziecko potrzebuje bezpieczeństwa, wsparcia oraz zaspokojenia potrzeb fizjologicznych. Jeśli to użykuje, buduje się silna więź emocjonalna i przekonanie o wszechmocy rodzica. Kiedy dziecko idzie do szkoły, zaczyna porównywać rodziców z nauczycielami i innymi dorosłymi.

Przyjęło się rozumienie autorytetu jako wzoru. Jest to poniekąd schemat postępowania, który uznawany jest za idealny. Wcale nie tracimy autorytetu, jeśli nie umiemy dziecku wytłumaczyć chemii czy fizyki. Rodzice zauważają swój autorytet zwykle w sytuacji, kiedy dziecko dokonuje jego redefinicji. Przekonanie o wyższości opinii i sądów rodzica, podlega dyskusji. Dziecko się sprzeciwia i sprawia, że rodzic zaczyna się zastanawiać, jak wcześniej udawało mu się uzyskać posłuch u swojego potomka. Młody człowiek daje rodzicom do zrozumienia, że nie jest już tylko dzieckiem, które spełnia polecenia starszych, ale staje się odrębną jednostką, z której zdaniem należy się liczyć. Najgorsze, co w takiej sytuacji może zrobić rodzic, to krzyk, kary i pokazywanie własnej siły. Niestety autorytet, który potwierdzać trzeba w ten sposób, traci swe znaczenie. **Efekt uzyskany siłą jest tylko doraźny.** Rodzic nie zdaje sobie sprawy z siły własnego autorytetu aż do momentu, gdy zostanie on podważony. Młodzież często domaga się swoich praw w sposób bardzo bezpośredni, co może niejednego rodzica wyprowadzić z równowagi. Zawsze autorytet rodzica wiąże się z przekonaniem dziecka, że rodzic ze względu na swoje doświadczenie jest mądrzejszy. Jednak w wieku kilkunastu lat wszystko może się zmienić. Sam sprzeciw wobec panujących w domu zasad nie jest zamachem na nasz autorytet. Unoszenie się czy pokazywanie dziecku swojej wyższości poprzez kary fizyczne jest zamachem na rodzicielski autorytet. Poniżanie dziecka, moralizatorski ton czy kłótnie, w których rodzic nie podaje przyczyn, a tylko wyklada swoje teorie, nie świadczą o intelektualnej wyższości rodzica. Świadczą raczej o tym, że podstawy, na których autorytet został oparty, są bardzo kruche.

Pamiętajmy, że autorytaryzm jest zaprzeczeniem autorytetu. Tym, **co buduje autorytet** jest po pierwsze zgodność czynów ze słowami, po drugie lojalność. Dziecko oczekuje, że rodzic będzie po jego stronie. Zawsze należy wysłuchać i zrozumieć wersję dziecka. Należy zachować się jak adwokat swojego dziecka lub

sprawiedliwy sędzia. Rodzic powinien powiedzieć: „zbadam sprawę, wysłucham, co moje dziecko ma na ten temat do powiedzenia i potem podejmę decyzję”. Takie zachowanie buduje autorytet. Wymaga to odwagi, aby skonfrontować się z nauczycielem, innym rodzicem, by dowiedzieć się prawdy.

Kolejną ważną sprawą jest **uszanowanie tajemnic i emocji dziecka.** Zanegowanie i wyśmiewanie dziecka, jego emocji czy zdania to skuteczne niszczenie wzajemnego zaufania. To, co tak łatwo dało się zbudować podczas najmłodszych lat życia dziecka, może zostać bardzo szybko zaprzepaszczone. Dziecko częściej będzie nas naśladować, niż słuchać. Gdy my oszukujemy, choć nauczymy dziecko norm, będzie ono kłamać. Tym, co szybko rujnuje autorytet w oczach dziecka jest np. publiczne wymierzanie mu sprawiedliwości, dołączanie się rodzica do strofowania i gromienia dziecka. Dzieci z wielkim trudem wybaczą rodzicielskie zdrady.

Kolejną sprawą jest okłamywanie dziecka, niedotrzymywanie słowa, niekonsekwencja. Pokazanie dziecku swojej nieuczciwości bądź wracanie do domu pod wpływem alkoholu to mocny cios. **Najgorsze, co może spotkać dziecko, to poczucie wstydu za rodzica.** Celem wychowania dziecka jest to, by nie robiło ono rzeczy niepożądanych, bo się boi, ale dlatego, że nas szanuje i lubi.

Utrzymanie autorytetu to ciągła praca. Początkowo jest on nam dany z góry, kiedy dziecko się rodzi, wyzwaniem staje się, kiedy dziecko dorasta bądź wkracza w wiek młodzieńczy. Istota autorytetu polega wtedy na rozsądnym działaniu, w ramach którego najważniejsza jest rzeczowa rozmowa. Życzę wszystkim rodzicom, aby byli wzorem dla swoich dzieci.

mgr Monika Kofel-Dudziak
Centrum Pomocy Psychologicznej i Terapii
ul. Zdrojowa 11/13
Tel. 783 133 336

Informujemy,
że osoby zainteresowane archiwalnymi numerami
Gazety Samorządu Lokalnego
„Zdrój Ciechociński”
mogą otrzymać je bezpłatnie
w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku,
przy ul. Kopernika 19 (pokój nr 22)
od poniedziałku do piątku
w godz. 7.30 - 15.30.